



Hans Akerman, dyrektor szkoły Sandrumsskolan w leżącym na południowo zachodnim wybrzeżu Szwecji mieście Halmstad, [podjął jednomyślną decyzję na wniosek rodziców uczniów uczęszczających do jego placówki](#). Wniosek tyczył szwedzkiej flagi, konkretnie zakazu obnoszenia się z nią bez potrzeby. Uczniowie pochodzący z krajów, w których flaga państwowa niekoniecznie podobna jest do żółto-niebieskiej szwedzkiej, narażani bywają na dotkliwy dyskomfort wynikający z przymusu stykania się z cudzą flagą zamiast własnej. Nazywając rzecz po imieniu, jest to dość poniżające, co czyni zakaz ze wszechmiar słusznym, podjętym z pobudek humanitarnych i jak najbardziej poprawnym politycznie. Decyzja kierownika szkoły spotkała się z uznaniem ogromnej większości uczniów oraz ich rodziców.

Okazuje się jednak, że nie wszystkich. Pragnący pozostać

anonimowym Mohammad Abdullah S., ojciec uczennicy klasy gimnazjalnej, ma wiele zastrzeżeń co do podjętych przez kierownika zmian. Reporter naszej gazety, Jonas Lennartsson, przeprowadził rozmowę z Mohammedem Abdullahem, rzecznikiem rodziców szkoły podstawowej w Halmstad.

– Czego dotyczą państwa uwagi odnoście wspomnianej decyzji?

– Zmiany są absolutnie niewystarczające. Zdecydowana większość uczniów to dzieci z rodzin muzułmańskich, głównie z Somalii, Erytrei i Etiopii. Miejscowi Szwedzi stanowią zaledwie osiem procent wszystkich uczniów. Wystawianie pod oczy symbolu szwedzkiego państwa środowisku złożonemu z osób, których uczucia patriotyczne w najmniejszym stopniu nie kojarzą się z kolorami flagi szwedzkiej, jest najdelikatniej mówiąc mało eleganckie.

– No dobrze, ale to macie już załatwione, więc o co pretensje?

– Flaga jest tylko jednym, trzeba przyznać dość mało w porównaniu z innymi aspektami tej samej sprawy istotnym elementem.

– Jakie są więc inne?

– Na przykład tradycyjne szwedzkie danie mięsne, „köttbullar”. Proszę sobie wyobrazić, że w stołówce będącej jedynym miejscem umożliwiającym spożycie lunchu podawane są pierogi z psim mięsem albo spaghetti z dżdżownicami. A „köttbullar” zrobione są z mięsa pochodzącego ze świni. Wiem pan, co dla muzułmanina znaczy świńskie mięso?



– Ma pan na myśli wieprzowinę?

– Jak je zwał. W oczach wiernego naukom Mahometa świń... niech będzie – wieprzowe mięso wywołuje skojarzenia jak wspomniane np. kocie, psie czy duszone własnoręcznie dżdżownice.

– No dobrze. Na pewno doprowadzicie państwo do tego, że hałał stanie się ogólnie obowiązującym wymogiem na rynku żywności. Czy jeszcze macie państwo jakieś zastrzeżenia?

– Naturalnie. Wiele.

– Na przykład?

– Na przykład kościół. Wprawdzie dzięki Allahowi zlikwidowano już wszystkie trzy i została jedynie drewniana kaplica, jednak i ona drażni przechodzących tamtędy mieszkańców Hamstad. Zwłaszcza krzyż umieszczony u jej wejścia. Na tle trzech meczetów ta kaplica wygląda groteskowo. Nie wspominając o tym, że świeci pustką.

– Ale w niedziele...

– Właśnie! I tutaj kolejny problem. Niedziela nie jest świętem muzułmanów. Jest nim piątek, w który zagania się dzieci do szkół, a nas, dorosłych, do rozlicznych zadań, jakich się od

nas wymaga. Na przykład biura socjalne zamknięte są w niedzielę, a nam w piątek nie wolno pracować. Będziemy się domagać, żeby dniem wolnym od zajęć był piątek, a biura socjalne mają być czynne również w niedziele.



- No to widzę, że jest jeszcze sporo do zrobienia.
- Sporo? Najważniejsze jeszcze zostało. Już coraz częściej słyszy się o złożeniu petycji do sejmu, żeby coś zrobić z tą sprawą.
- Z tą sprawą, czyli...?
- Język. Język dla polityczno-religijnej identyfikacji muzułmanów jest rzeczą najistotniejszą. Proszę sobie wyobrazić, jak czuje się ktoś, obok którego w autobusie, tramwaju czy w sklepie stoją dwie osoby mówiące w niezrozumiałym dla niego języku. Nie wiadomo, o czym mówią. Może planują zamach na niego. Może to terroryści samobójcy, którzy pod marynarkami mają przytroczone granaty bez

zawleczek? Dzisiaj wszystkiego można się po każdym spodziewać. Potępiany przez muzułmanów terrorizm jest tak powszechny, że nie można wierzyć nikomu.

– I jaką macie państwo radę na ten, rzeczywiście dokuczliwy, problem?

– Trzeba zabronić używania obcych języków, pozostając wyłącznie przy arabskim.



– Mówi pan poważnie?

– Jak najpoważniej! Poza dyskomfortem wynikającym z nie rozumienia tego, co niektórzy ludzie, znający jeszcze szwedzki, mówią, proszę mi wytłumaczyć, jak mamy głosić jedyną prawdziwą wiarę, skoro nasz prorok, Muhammad ibn Abd Allah ibn Abd al-Muttalib, zabronił tłumaczenia Świętego Koranu na języki niewiernych? A szerzenie wiary w jedyne prawdziwego boga Allaha jest przecież podstawowym warunkiem zaprowadzenia w świecie powszechnego pokoju z najdoskonalszym systemem prawa jakim jest szariat.

– No to faktycznie widać, że jest problem, bo arabski, czego

by nie powiedzieć, równie angielskiemu rozpowszechniony jeszcze nie jest.

– Przy odrobinie dobrej woli i ten problem da się rozwiązać.

-Jak?

– Przez wprowadzenie do szkół języka arabskiego jako podstawowego. A kto będzie miał ochotę na naukę języka obcego, niechby i szwedzkiego, będzie mógł uczęszczać na lekcje dodatkowe odbywające się poza rozkładem normalnych zajęć szkolnych.

– Rzeczywiście, to by rozwiązało problem. Ale są jeszcze dorośli? Czy ich miano by pominąć?

– Ale skądże! Dorośli objęci by zostali powszechną nauką języka na kursach wieczorowych. Odbywałyby się one w lokalach szkolnych, w grupach po dwadzieścia osób, trzy godziny tygodniowo. Na spotkaniach przydzielano by materiał do pracy w domu, w dużej części z pomocą komputera przy użyciu specjalnego programu.

Dodatkowym, niezwykle istotnym z perspektywy rynku pracy aspektem byłoby stworzenie około 32 tysięcy nowych etatów dla osób prowadzących wspomniane kursy wieczorowe.

Według statystyk w Szwecji istnieje nadal 3,2 miliona dorosłych mieszkańców nie znających języka arabskiego. Licząc, że jeden instruktor prowadziłby pięć grup po dwadzieścia osób tygodniowo, daje to nam owe 32 tysiące nowych etatów.

– Imponujące. Nic, tylko życzyć powodzenia. Co niniejszym czynię.

– Dziękuję. Salam Alejkum.



—
Wersja polska na bazie [tekstu Jonasa Ottossona](#) (alias Stefana Sarema)